PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Poradnik podatkowy.

10% nadzwyczajny dodatek do podatków.

Na skutek licznych zapytań wyjaśniamy ponownie tę sprawę. 10 proc. dodatek stosowanym jest dwukrotnie.

1) należy go dopłacać do tych podatków, których prawidłowy termin płatności przypada na czas od **16-go lipca br.** do 31 grudnia br. (np. do II. zaliczki na podatek obrotowy za rok 1926, której płatność przypada na sierpień i wrzesień po połowie). Dodatek ten dolicza się do podatków bezpośrednich (z wyjątkiem podatku dochodowego pobieranego według działu II. tj. od poborów służbowych), do podatków pośrednich, opłat stemplowych uiszczonych w gotówce, do podatku od darowizn oraz do spadkowego. Nie dolicza się go zaś do podatków: majątkowego, od lokali i placów niezabudowanych, opłat celnych oraz do dodatków samorządowych.

2) 10 proc. dodatek nadzwyczajny dopłaca się od **1. IX. br.** do 31. XII. br. do wszystkich **zaległości** wyżwymienionych podatków (vide: Odroczenie). Dodatek ten będzie pobierany nietylko wtedy, kiedy zaległym jest skutkiem winy podatnika ale nawet w wypadku, jeśli został przez Władze podatkowe na czas po 1 września do zapłaty rozłożony. Jedynie do podatków **pośrednich,** których termin płatności został odroczony jeszcze przed 16 lipca br. a płatność wypada po 1 września dodatek ten stosowanym nie będzie, o ile pokredytowane lub odroczone kwoty zostaną wpłacone w wyznaczonym czasie.

Od dodatku tego nie będą policzone kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie lecz liczyć się je będzie tylko od zaległej kwoty podatkowej.

Odroczenie 10 proc. dodatku nadzwyczajnego od zaległości.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z 26 sierpnia br. nast. treści: Na zasadzie art. 4. ust. z 31 VII. 1924 Dz. U. 73. poz. 721 i art. 7. ust. z 1 VIII. 1926. Dz. U. 63. poz. 376, oraz celem zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, zarządza się co następuje:

1) Ulgowy termin pobierania kar za zwłokę w wysokości 2 proc. **od zaległych podatków** ustalony okólnikiem z 30 VII. br. L. DPO. 5934/I **przedłuża się do 30 września br. włącznie.**

2) Początkowy termin pobierania nadzwyczajnego 10 proc. dodatku, o którym mowa w paragr. 2. rozporz. Ministerstwa Skarbu z 8 VII. 1926. Dz. U. Nr. 67. poz. 298. **odracza się do dnia 16 września br.**

Poczynając od tego terminu tj. od dnia 16 września, nadzwyczajny 10 proc. dodatek winien być bezwzględnie pobierany w myśl przepisów paragr. 2. wyżpowołanego rozporządzenia.

Stosunek wierzyciela do dłużnika w odniesieniu do kupiectwa.

(Dr. Adolf Gross.) Wierzyciel ma prawo żądać zapłaty a dłużnik musi płacić. Oto jest zasada naczelna obowiązującego prawa.

Jeżeli dłużnik nie dostał towaru, ale towar był nadany, to mimoto musi cenę kupna płacić. Jeżeli konjunktura tak się zepsuła, że dłużnik musi towar za bezcen sprzedać, to mimoto musi całą cenę kupna płacić. Jeżeli wskutek rozruchów obrabowano kupca, albo jeżeli dłużnik kredytował towary, za które nie otrzymał zapłaty, to mimoto musi płacić. Wogóle wszelkie niebezpieczeństwo pokrywa dłużnik, a wierzyciela to nic nie obchodzi.

Nie tak dawne czasy, kiedyto wierzycielowi wolno było zabierać łóżka, stoły, szafy — wogóle wszystko, nie pozostawiając dłużnikowi ani jego rodzinie żadnego sprzętu, a co więcej jeżeli i to nie wystarczało na pokrycie wierzyciela, to wolno było wierzycielowi żądać przyaresztowania dłużnika, ażeby wymusić na nim zapłatę.

Sprzęty i towary znalezione u dłużnika wolno było sprzedawać za bezcen na licytacji, bez względu na to jaką wartość te towary i sprzęty miały; również nieruchomości wolno było za bezcen sprzedawać na licytacji, aby uzyskać środki pieniężne dla wierzyciela.

Gdy nadszeł termin płatności, dłużnik musi w terminie płacić, i sąd go zasądza, nie wdając się w to czy i jakie są motywy, z powodu których nie jest w stanie terminu dotrzymać.

Dłużnik musi płacić procent zwłoki, bez względu na to czy ponosi winę w zwłoce, czy nie.

Jeżeli jest więcej wierzycieli, to na żądanie choćby najdrobniejszego wierzyciela w pewnych warunkach musiał Sąd otworzyć konkurs. Równocześnie wytaczało się przeciw dłużnikowi z urzędu dochodzenie karne, dłużnikowi się wtedy wszystko zabierało, nadto pozbawiało się go praw obywatelskich, dłużnik tracił wszelkie mandaty, które piastował, tracił prawo wyborcze czynne i bierne etc.

Tak było jeszcze do niedawna. Z końcem 19 wieku jednak ustawodawstwo austrjackie poczęło się interesować tymi stosunkami i coraz więcej przebija się zasada, że należy wprawdzie wierzyciela bronić i dać mu możność dojścia do zapłaty, **jednakże z drugiej strony należy zakreślić wierzycielowi pewne granice, których nie wolno przekroczyć, mianowicie dłużnikowi musi się pozostawić pewne minimum egzystencji i dać mu możność uniknięcia konkursu i jego skutków.**

Zwolniono tedy już z końcem 19 wieku od egzekucji potrzebną odzież, skromne urządzenie domowe, skromny zapas środków żywności i paliwa, a dla osób wykonujących zawody wolne i zajmujących pewne stanowiska kulturalne w społeczeństwie wyłączono wszystko, co jest potrzebne dla wykonywania zawodu tudzież dla przyzwoitego ubierania się i utrzymywania mieszkania etc.

Rzemieślnikom pozostawiono to, co jest potrzebne dla osobistego wykonywania rzemiosła, a nowela wprowadzona w czasie wojny, rozciąga to prawo także na małych przemysłowców i kupców (Kleingewerbetreibende) pozostawiając ponadto jako wolne od zajęcia surowce, przeznaczone do przerobienia, do wysokości 300 koron.

Co do nieruchomości, to z końcem 19 wieku dopiero ustawodawstwo austrjackie określiło granicę, niżej której nie wolno ich sprzedawać na licytacji, taksamo określono granicę co do ruchomości, mianowicie: niżej 2/3 nie wolno sprzedawać nieruchomości wiejskich, niżej połowy wartości nie wolno sprzedawać fabryki i nieruchomości miejskich a niżej 1/3 nie wolno sprzedawać ruchomości. Co do pewnych ruchomości są nawet granice wyżej postawione.

Zwolna więc przebija się zasada, że są pewne granice zakreślone dla ściągania wierzytelności od dłużnika, że nie wolno niszczyć egzystencji dłużnika, ani pozbawiać go wolności, dla wymuszenia zapłaty długu.

Co do terminu płatności pretensji, to ustawodawstwo przedwojenne nie znało ustawowej ani też sędziowskiej zwłoki dla dłużnika, pod tym względem dopiero wojna wprowadziła zmiany.

W pierwszej chwili po wybuchu wojny, zanim się zorjentowano w sytuacji, wprowadzono ogólne moratorjum. Później zwolna uchylano ogólne moratorjum i wprowadzono moratorjum szczegółowe tj. moratorjum sędziowskie.

Te wszystkie przepisy są już dzisiaj uchylone.

Utrzymało się jedynie moratorjum w sprawach mieszkaniowych. Ogólne moratorjum do pewnego stopnia zawiera przepisy o nadzorze sądowym i o postępowaniu ugodowem.

O tych przepisach pomówimy w osobnym artykule.

Patenty.

Dzięki obecnemu systemowi podatkowemu, Kasy skarbowe wykazują zaległości podatkowe w kwocie 680 miljonów Zł, co równa się blisko 75 miljonom dolarów. Dzieje się to jedynie skutkiem u nas panującej zasady „czem więcej, tem lepiej“, gdyż nasi kierownicy naciskają ile sił śrubę podatkową, nie licząc się zupełnie objektem, z którego świadczenia te wydusić pragną.

Rezultatem tej polityki fiskalnej jest — rzecz naturalna — coś wręcz odwrotnego aniżeli zamierzone. Zamiast bowiem zastosować podatki do siły podatkowej i stosunków gospodarczych, nakłada się tak olbrzymie podatki, iż te z jednej strony rujnują obywateli niemi obciążonych, powodują chaos i stagnację w życiu gospodarczem, budżet tworzą zupełnie fikcyjny i na końcu okazuje się wielkie manco w postaci zaległości po największej części zupełnie nieściągalnych.

Czyż nie lepiej i logiczniej by było liczyć się z realnymi warunkami, żądać tyle i tylko tyle, ile się jest w stanie wydobyć bez naruszenia substancji majątkowej płatników, zamiast żądać za dużo a otrzymać nic albo bardzo mało.

Najbliższe sąsiedztwo tj. Niemcy powinny nam w tym kierunku dać właściwe wskazówki a doświadczenie tamtejsze, winno być nauką dla naszych — wprawdzie pełnych dobrych chęci, jednak niedoświadczonych — finansistów podatkowych. Próba taka będzie może mało popularną i może dlatego obawiają się ją wprowadzić lecz skutki odwagi na tem polu, nie dadzą na pewne zbyt długo na siebie czekać. W Niemczech bowiem w ostatnim roku nastąpiła radykalna zmiana polityki podatkowej o tyle, iż niektóre podatki całkowicie zostały zniesione, inne zaś znacznie zredukowane. A efekt? Widzimy go na każdym kroku. Rozwój i rozkwit życia gospodarczego, spadek liczby bezrobotnych, uruchomienie całego szeregu fabryk, przedsiębiorstw handlowych a co za tem idzie: nowe zwycięstwa na polu wielkiej polityki zagranicznej oraz gospodarczej.

Jednym z najdotkliwej odczuwanych ciężarów podatkowych jest **patent.** Początkowo obmyślany jako część podatku obrotowego, zagnieździł się u nas ten jedynie w carskiej Rosji praktykowany podatek i ciąży na naszym handlu jak zmora. Jeśli podatek obrotowy w obecnej formie jest najbardziej niesłusznym i rujnującym podatkiem, to patent jako przyczepka do tego podatku najbardziej krzywdzącem i bolesnem obciążeniem.

Z wszystkich sfer gospodarczych słychać uskarżania na patent, jednak wszelkie — choćby najsłuszniejsze argumenty — nie wzruszają sfer rządzących, gdyż obojętne są na żale, jeśli w grę nie wchodzą interesa rolnictwa. Rolnictwo bowiem korzysta — obok innych przywilejów — także i z tego, iż patentu nie opłaca.

Zbliża się grudzień a z nim termin wykupna nowych patentów. Sfery gospodarcze z całej Polski zgodne są na punkcie konieczności całkowitego zniesienia a przynajmniej wprowadzenia **zasadniczych zmian** w oznaczeniu wysokości patentu dla poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw. Zmiany te winny w pierwszym rzędzie być zastosowane do rozmiarów danego przedsiębiorstwa, do wysokości jego obrotów i do rodzaju prowadzonych artykułów.

Część II. ustawy przemysłowej musi być zasadniczo zreformowaną. Bogate doświadczenie, rażąca niesprawiedliwość, niestosunkowe obciążenie jednych kosztem drugich, wołają o gruntowną reformę. 4 miesiące dzieli nas od terminu wykupna patentów. Jest więc najwyższy czas, aby przedstawicielstwa sfer kupieckich gorliwie tą sprawą się zajęły, aby uchronić wiele egzystencji przed dalszą ruiną, przed niemożnością prowadzenia swego przemysłu, skutkiem braku gotówki na wykupno drogich patentów.

O szkodliwości podatku obrotowego

Należało się spodziewać, że Rząd z biegiem czasu dojdzie do przekonania, że dalsze nakładanie podatku obrotowego na przemysł i handel doprowadzi te ostatnie do bezwzględnej ruiny. Spodziewano się, że kierownicy skarbu państwa uprzytomnią sobie wreszcie fakt, że zamiast mieć w przemyśle i handlu coraz lepszego względnie poważniejszego płatnika, mogącego w chwilach krytycznych skarb państwa dostatnio zasilić, stworzyli przez nieracjonalne podatki taką sytuację, że bardzo wielu przemysłowców i kupców w celu ratowania się od ostatecznej zguby, likwidują swoje interesy, byle tylko uchronić się od nadmiernych i nie stojących w żadnej proporcji do dochodowości ciężarów podatkowych.

O tem, że u nas świadczenia socjalne w błyskawicznem tempie zostały wprowadzone i że takowe nie w jednym punkcie wymagają jako konieczność państwową modyfikacji, o tem już wszyscy dobrze wiedzą, przekonali się o tem także i ci wszyscy, którzy najbardziej do wprowadzenia całego szerego tych świadczeń parli.

Każdy przemysłowiec i kupiec zdaje sobie z tego sprawę, że podatki płacić się musi, jednakże jeśli chodzi o podatek obrotowy, to wszyscy bez wyjątku są jednego zdania, że podatek ten w obecnej formie jako taki jest nietylko niesprawiedliwym i nieuzasadnionym, lecz że ani z punktu teoretycznego ani praktycznego nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Podatek ten w skutkach swych przyczynia się do tego, że **budżet** Ministerstwa Skarbu dzięki nierealnym cyfrom wynikającym z niemożności ściągania niesprawiedliwego podatku obrotowego, **staje się** wprost coraz więcej **iluzorycznym.**

Podatek obrotowy wprowadzono w czasie inflacyjnym i to jako konieczność państwową, cały zaś ciężar tego podatku oparto wyłącznie o przemysł i handel. Dziś jednak kiedy pomimo wahań walutowych siła nabywcza złotego jest od dłuższego czasu ustabilizowana, to utrzymanie w mocy ustawy o podatku obrotowym, w czasie kiedy ten podatek okazuje się z powodu niemożności ściągnięcia go nierealnym i rujnującym nasz przemysł i handel, jest krzywdzącem i powinien zostać jaknajprędzej zniesiony.

Podatek obrotowy winien być jaknajprędzej i to w zupełności usunięty a w jego miejsce rozbudowany jako jedyne racjonalne źródło dochodu z przemysłu i handlu dla państwa tylko **podatek zarobkowy.**

Kto w państwie zarobkuje, niech też ma obowiązek pewien odsetek swojego zarobku oddać państwu.

Od dłuższego czasu przemysł i handel przeżywa nadzwyczajne przesilenie; praktyka życiowa dosadnie wykazała, że tak przemysłowiec jak i kupiec, chcąc za wszelką cenę utrzymać swój warsztat pracy w ruchu i podołać swoim zobowiązaniom, zmuszony jest sprzedawać swoje materjały **niżej cen własnych kosztów.** Niezależnie więc od poniesionych z konieczności strat, ponosi jeszcze nową w postaci podatku obrotowego od sztucznie wzmożonego obrotu.

Ustawa podatkowa jest tak skomplikowana i tak rozgałęziona, że nawet przy najlepszej woli i chęci ani Urzędy Skarbowe ani Izby Skarbowe nie są w stanie nałożonej na nich pracy z całą dokładnością i sumienności bez uszczerbku czy to dla Skarbu Państwa czy dla podatników, przeprowadzić.

Celem ustalenia podatku obrotowego Urzędy Skarbowe zwołują specjalnie na ten cel wybrane komisje, składające się z członków i rzeczoznawców z pośród płatników podatku obrotowego. Jednak skutkiem przeciążenia Urzędów Skarbowych różnego rodzaju podatkami, praca ta siłą faktów musi iść w bardzo gorączkowem tempie. Zdarza się więc często, że Naczelnicy Urzędów Skarbowych względnie ich Zastępcy nie zawsze są co do sum obrotowych podatników należycie poinformowani, a trudno nie zwrócić przy tej okazji

uwagi na okoliczność, że Członkowie Komisji Szacunkowej nie wszędzie i nie zawsze odpowiadają swoim zadaniom, to też bardzo często zdarza się, że podatek obrotowy oparty w wielu wypadkach na nieścisłych podstawach, wymierzany zostaje wadliwie, często ze stratą dla Skarbu lecz najczęściej ze stratą i ruiną dla płatnika.

Rezultat tej pracy jest ten, że Urzędy Skarbowe jak i Izby Skarbowe są przepełnione dziesiątkami tysięcy nie rozpatrzonych rekursów. Wniesiony zaś przeciw orzeczeniu Urzędu Skarbowego rekurs, według ustawy podatkowej, wbrew wszelkiej logice prawnej, nie wstrzymuje wpłaty nałożonej nadmiernie sumy i stąd znowuż powstaje całe piekło udręczeń dla podatnika, co w konsekwencji ostatecznie zniszczyć musi te placówki przemysłowo-handlowe, które dzięki nadzwyczajnym wysiłkom potrafiły jeszcze utrzymać się przy swoich warsztatach pracy.

Bardzo więc dużo czynników przemawia za koniecznem i jaknajszybszem zreformowaniem systemu podatkowego, a w pierwszym rzędzie za **zniesieniem podatku obrotowego**. Między innymi fakt ten, że nie można karać niesprawiedliwym podatkiem tego, który dzięki swej przedsiębiorczości przyczynia się do wzmagania rozwoju rodzimego przedsiębiorstwa czy to przemysłowego czy też handlowego. Podatnik taki pomimo swoich zabiegów, włożonego kapitału i pracy, zamiast korzyści, ponosi na swojem przedsiębiorstwie straty, a przez takie nieracjonalne opodatkowanie zabija się w zarodku wszelką inicjatywę rozwoju przemysłu i handlu w kraju.

O ile Urzędy Skarbowe będą uwolnione od tej nadmiernej pracy wymiaru podatku obrotowego, wówczas zajmą się — po za pracą wyjątkową — więcej **precyzyjnym wymiarem podatku dochodowego,** a wtedy zniknie obecny anormalny objaw, że wolni od podatków będą ludzie, którzy wprawdzie nie są znani z rozgłosu swej firmy alboteż których zarobki nie są uchwytne dla Władz Skarbowych a jednak nie raz daleko więcej zarabiają a temsamem daleko więcej podatków płacić winni, jak ci którzy robią wprawdzie duże obroty, ale faktycznie nie mają dochodów, a prócz tego jeszcze skutkiem niewłaściwej ustawy, obłożeni zostają podatkiem obrotowym. Będzie to tylko pewnego rodzaju **przegrupowaniem płatników,** skarb państwa na tej nowelizacji stanowczo nic nie straci, a ustanie dotychczasowe szemranie płatników na niesprawiedliwość Władz podatkowych.

Przez skasowanie podatku obrotowego, okażą się zbędne Komisje Szacunkowe jak i Odwoławcze dla tegoż podatku. Pozostaną tylko komisje dla wymiaru podatku dochodowego, którato praca okaże się przy odpowiednim doborze członków daleko sprawniejszą, daleko więcej celową jak dotychczasowa praca w wielorakich komisjach. Chodzi też o to, ażeby **całe społeczeństwo** bez różnicy, proporcjonalnie do osiągniętych zysków, było **pociągnięte do płacenia podatków na rzecz Skarbu Państwa** i ażeby podatki możliwie były **ujednostajnione,** ażeby podatnik nie otrzymywał co drugi dzień innego nakazu płatniczego na coraz to inny podatek, a temsamem stracił wszelką orjentację co, gdzie, kiedy i za co winien zapłacić. Ustaną też jeremjady rekurentow, że rozpatrywanie rekursów przez Komisje Odwoławcze bardzo długo trwa, albowiem Izby Skarbowe zwolnione od dziesiątek tysiący rekursów podatku obrotowego, będą mogły daleko sprawniej i dokładniej ew. rekursy na podatek dochodowy rozpatrzeć.

Niezależnie od powyższego, jeszcze jeden bardzo ważny argument przemawia za tem, ażeby podatek obrotowy był skasowany a mianowicie:

I. Dla przeprowadzenia wymiarów podatu obrotowego Urzędy Skarbowe w Państwie zatrudniają średnio:
I. zastępcę naczelnika Urzędu Skarbowego
I. pomocnika zastępcy
I. kontrolora
3 siły pomocnicze biurowe
razem 6 osób, przeciętna pensja Zł 300 miesięcznie
czyli 6 x 300 = 1800 x 12 = rocznie Zł. 21600·—
Druki i piśmienne materjały „ „ 2500·—
Swiatło, opał i lokal „ „ 1300·—
Razem rocznie Zł. 25400·—
W Państwie polskiem mamy 268 Urzędów Skarbowych
a więc 268 x 25.400 = Zł. 6.807.200·—

II. Dla rozpatrzenia rekursów na podatek obrotowy w II-ej instancji, Izby Skarbowe zatrudniają:
1 zastępcę naczelnika Wydziału
2 pomocników zastępcy
6 sił pomocniczych biurowych
Razem 9 osób, przeciętna pensja Zł 350 miesięcznie
czyli 9 x 350 = 3150 x 12 = rocznie Zł 37800·—
Druki i piśmienne materjały „ „ 2200·—
Swiatło, opał i lokal „ „ 1200·—
Razem rocznie Zł 41200·—
W Państwie polskiem mamy 11 Izb Skarbowych
a więc 11 x 41200 = Zł 453.200·—
Razem Zł 7.260.400·—

III. Ministerstwo Skarbu wydatkuje na skontrolowanie Urzędów i Izb Skarbowych na prace związane z podatkiem obrotowym conajmniej 10 % powyższej sumy
a więc rocznie Zł 726.040·—
Razem roczne wydatki Zł 7.986.440·—

Prócz wyżej przytoczonych argumentów, przemawiających za bezwzględnem skasowaniem podatku obrotowego, nasuwa się też i ten, że skarb Państwa zaoszczędziłby sobie wydatków w sumie Zł 7.986.440·— rocznie a członkowie komisji I i II instancji w całem państwie zaoszczędziliby sobie żmudnej, nieracjonalnej i przykrej w skutkach pracy równającej się ogółem conajmniej 35000 dni pracy w roku.

W tej sprawie winny więc zabrać donośny głos nietylko wszystkie Zrzeszenia Przemysłowe, Kupieckie, Rzemieślnicze i Wolne Zawody lecz reformy podatkowej w powyższym duchu winny też żądać jaknajprędzej powstałe przy każdem Województwie Komisje **Oszczędnościowe** dla dobra Skarbu Państwa.

Herman Lewi, Kielce.

Godne stanowisko Wojew. krak. w sprawie jarmarków

Jednym z najpopularniejszych sposobów wymiany produktow, bezpośredniego kontaktu producenta z konsumentem i kupcem są jarmarki. — W dnie jarmarczne ściągają z całej okolicy do danego miasta tłumy zainteresowanych, z których jedni bezpośrednio pokrywają swoje zapotrzebowanie, inni wystawiają na sprzedaż produkta rolne i drobnego przemysłu, inni wreszcie zakupują nadmiar towarów celem dalszej odsprzedaży tychże między konsumentami, mieszkającymi poza obrębem miejsca targowego.

Faktem jest, iż w wielkiej liczbie zjeżdzają na te jarmarki kupcy - Żydzi, dla których ten sposób zarobkowania jest jedynym środkiem utrzymania się. Stanowią oni dzięki swej przesiębiorczości, energii, doświadczeniu, element bezsprzecznie bardzo ważny dla ożywienia rynku jarmarcznego, element produktywny w procesie wymiany towarów.

Przeciw tym ekonomicznie najsłabszym kupcom podniosła się w ostatnich latach szalona agitacja, nie przebierająca w środkach, nie licząca się niczem, byle tylko zniszczyć tych ciężko pracujących biedaków, byle tylko dać upust swym demagogicznym instynktom. — Korzyści agitacji ta żadnych społeczeczeństwu nie przynosi, gdyż o korzyść tu wcale nie chodzi lecz jedynie o zniszczenie pewnej ilości jednostek li tylko ze względów rasowo - wyznaniowych.

Jednym ze sposobów walki z tymi drobnymi kupcami jest przeniesienie terminu tych jarmarków z dni powszednich na dnie specjalnie świąt żydowskich, aby im w ten sposób uniemożliwić przybycie na jarmarki. — Skutki tego wyrafinowanego sposobu walki biją w oczy na każdym jarmarku. — Tam gdzie dawniej panował ruch, znaczne obroty, wielkie zapasy i różnorodność towarów, wolna konkurencja i temsamem możliwie niskie ceny, tam widać obecnie zamarcie, całkiem znikome zakupy i brak różnorodności towarów. Niejednokroć wród uczestników takiego opustoszałego jarmarku dają się słyszeć utyskiwania na te nowe eksperymenty, jednak „bohaterscy“ głosiciele haseł ekskluzywnych, cieszą się ze swego dzieła, gdyż „udało“ im się zniszczyć pewną ilość kramarzy żydowskich, zasiać w duszę ludu jad nienawiści, zgangrenizować umysły społeczeństwa.

Bilans działalności tych jątrzycieli wykaże nader smutne wyniki i ciężkim będzie nawrót z tej drogi nienawiści.

Na szczęście jednak Władze nasze częstokroć umieją odróżnić postulaty podyktowane jedynie chęcią zniszczenia jednego odłamu społeczeństwa od konieczności gospodarczych i nie dają posłuchu żądaniom, które w skutkach okazać się muszą zgubnymi.

I tak mamy do zanotowania fakt, iż Województwo krakowskie, — do którego kupcy z okręgu nowotarskiego zwrócili się z prośbą o przełożenie terminu jarmarku z dni, w których wypadają święta żydowskie na dnie powszednie — prośbie tej w całości zadość uczyniło.

Jest to bardzo pocieszającem, iż w obecnych ciężkich czasach, kiedy tak strasznie borykać się trzeba nie tylko z ciężką sytuacją gospodarczą lecz także ze złośliwością ludzką,—napotyka się coraz częściej u odpowiedzialnych Władz na osoby bezstronne i liberalne, które mają tę **chlubną odwagę** przeciwstawienia się demagogicznym żądaniom i wykonywania tego, co im sprawiedliwość i poczucie obywatelskie nakazują.

Takie postępowanie naszej Władzy wojewódzkiej, potęguje zaufanie społeczeństwa w praworządność i wzmacnia wiarę w nasze sfery rządzące, iż słuszne życzenia i prawa znajdą stałą opiekę i ochronę z ich strony.

IGNACY UNGAR.

Sprawy celne.

Nierówna miara.

Jak wiadomo, wszelkie spory w sprawach taryfowo-celnych rozstrzyga w ostatniej instancji Ministerstwo Skarbu Departament Ceł. Wprawdzie w ostatnim czasie weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu powołujące do życia Kolegjum, które złożone z trzech najstarszych urzędników celnych pod przewodnictwem prezesa Urzędu celnego ma prawo rozstrzygnąć spory taryfikacyjne między stroną a Urzędem celnym — okazało się jednak, że instytucja ta krępowana przepisami z góry, pozbawiona swobody w ocenianiu spraw taryfowo-celnych, zbyt radykalnie traktuje zażalenia stron tak, że decyzje prawie zawsze wypadają na niekorzyść poszkodowanej strony. To też mało kto odwołuje się w sprawach spornych do miejscowego Kolegjum Urzędu celnego a wszystkie nawet niewątpliwie słuszne reklamacje (kontrowersje) rozstrzygnąć musi Ministerstwo Skarbu.

Procedura kontrowersyjna scentralizowana z całego obszaru Rzeczypospolitej w Warszawie trwa z natury rzeczy bardzo długo, czasem parę miesięcy. Należy podnieść z uznaniem, że Departament ceł z całą lojalnością i wyrozumieniem traktuje sprawy kontrowersyjne i najczęściej uchyla niesłuszne lub zbyt fiskalne żądania Urzędów celnych.

Rezultatem tych ustawicznych sporów między importerem a Urzędem celnym jest nowy a niesłychanie dotkliwy ciężar w postaci należytości składowych, które importer płacić musi bez względu na wynik sporu. Tak więc, czy żądanie importera było słuszne lub nie — tenże zawsze płacić musi kontrybucję należytości składowych najczęściej mimo, iż żądania jego były słuszne i zgodne z przepisami taryfy celnej.

Ten stan rzeczy jest krzywdzący i niesprawiedliwy. Należytości składowe często progresywne, ustanowione są dla ponaglenia opieszałego importera do podjęcia towaru a nie powinno ono obciążać strony, której władze celne wbrew jej woli towar zatrzymały. Wskutek zatrzymywania towaru przez Urzędy celne przez czas trwania sporu taryfikacyjnego, kupiec ponosi często nieobliczalne straty a w rezultacie zmuszony jest jeszcze do płacenia należytości składowych, idących często w setki złotych — chociaż najwyższa Władza Skarbowa orzekła, że żądanie jego było słuszne, natomiast żądanie Urzędu celnego nieprawidłowe.

Przed kilku miesiącami orzekło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Kolei, że w wypadkach przytrzymania towarów celem sprawdzenia etc. — odpadają należytości składowe na czas trwania dochodzeń skarbowo-karnych. Zarządzenie to, bardzo rozsądne, wyklucza obciążenie przesyłki należytościami składowemi, jeżeli dochodzenia wykażą bezpodstawność ścigania skarbowo-karnego właściciela towaru.

Te same względy słuszności przemawiają bezwarunkowo, aby w sprawach kontrowersyjnych stosowano równą miarę. Pod adresem pana Ministra Skarbu oraz pana Ministra Kolei zwracamy się z prośbą o zarządzenie, aby **nie pobierano należytości składowych** w wypadkach, gdy Minist. Skarbu orzeknie, że sprawa importera była słuszną a temsamem, że towar nie z winy strony zalegał w magazynach Urzędu celnego.

Zarządzenie takie podziałałoby niewątpliwie umoralniająco i zbawiennie pod wielu względami a w szczególności odniosłoby ten skutek, że obok słusznego częściowego odszkodowania, jakie uzyskałby solidny importer — należytość składowa w razie przegranego sporu kontrowersyjnego, byłaby karą za niepożądane pieniactwo kontrowersyjne.

Rozstrzygnięcie Departamentu Ceł.

Ministerstwo Skarbu Departament ceł rozstrzygnęło, że części gramofonów należy clić tak jak kompletne gramofony tj. po 100 Zł od sztuki. Rozstrzygnięcie to reguluje dotychczasową rozbieżność poglądów, że części gramofonów można clić jako części instrumentów muzycznych według poz. tar. cel. 172/4 po Zł 150 za 100 kg.

Traktat handlowy z Niemcami.

Od szeregu miesięcy ciągną się rokowania nad doprowadzeniem do skutku traktatu handlowego polsko-niemieckiego a temsamem położenia kresu wojnie gospodarczej, tak dotkliwie obydwu stronom dającej się we znaki. Rokowania te przerwane 14. sierpnia z powodu feryj, zostaną w drugiej połowie września na nowo podjęte.

Jedną z najważniejszych spraw, która ma zostać przez traktat ten uregulowaną, jest sprawa wzajemnych koncesyj celnych. — Zasadniczym bowiem warunkiem ekspanzji gospodarczej, wynalezienia odpowiedniego rynku zbytu dla produktów gleby i przemysłu, jest uzyskanie u innych państw jaknajniższych taryf wwozowych, których wysokość tak jednak musi zostać wypośrodkowaną, aby z jednej strony była korzystną dla państwa wwożącego, z drugiej jednak przez to uprzystępnienie cudzych produktów, nie podcinała przemysłu rodzimego. — To też idealnym byłby traktat handlowy, na mocy którego jeden z kontrahentów reflektowałby jedynie na np. produkty rolnicze a drugi na wytwory przemysłowe. — Nie powstawałaby tu bowiem kolizja między obydwu kontrahentami a równowagę korzyści łatwo możnaby uzyskać. — Trudniej jednak dojść do porozumienia, gdy jak np. w naszym wypadku, Polska jest wprawdzie zainteresowaną przedewszystkiem w wywozie artykułów rolniczych i węgla, jednak z drugiej strony nie może zapoznać ważnej roli swego budzącego się przemysłu, który łatwo mógłby zostać podcięty, gdyby zbyt duże koncesje taryfowe udzielone Niemcom, umożliwiły tymże bezwzględną konkurencję na naszym rynku.

Obok spraw celnych omawianą i uregulowaną być musi sprawa usunięcia niemieckich ograniczeń weterynaryjnych dla importu bydła i mięsa, uzyskania jaknajwiększego kontygentu dla importu węgla do Niemiec, z drugiej zaś strony Niemcy będą się starały o uzyskanie jaknajwiększych przywilejów kontygentowych dla towarów swojej produkcji, oraz o dopuszczenie osiedlenia się obywateli niemieckich na terytorjum polskiem.

Nie łatwe więc zadanie mają komisje, obradujące nad sfinalizowaniem tego traktatu — Należy jednak mieć nadzieję, iż obydwie strony będą chętne do wzajemnych ustępstw, w zrozumieniu obopólnych korzyści z rychłego doprowadzenia tego traktatu do skutku.

Polska zawarła dotychczas 22 traktaty handlowe, lecz ten będzie należał do najważniejszych, gdyż ureguluje stosunki gospodarcze z najbliższym sąsiadem.

Co będzie z reformą naszego systemu podatków bezpośrednich?

Najsłabszą stroną programowych oświadczeń rządu w sejmie i senacie było stanowisko zajęte wobec niemożliwego dłużej do utrzymania naszego systemu podatków bezpośrednich. Bo co w tej sprawie powiedział w swych przemówieniach p. premjer? Zapowiedział unifikację terminów płacenia tych podatków — i nic więcej. Może ze względów taktycznych wobec odzyskujących znów swój nieszczęsny wpływ grup parlamentarnych wypadało mu do tej tylko zapowiedzi się ograniczyć, a resztę — przemilczeć. Niepodobna bowiem przypuścić, by rząd sanacji moralnej i gospodarczej nie zdawał sobie doskonale sprawy z całej w najwyższym stopniu niemoralnej i zabójczej dla stosunków gospodarczych budowy naszych ustaw o podatkach bezpośrednich, by nie widział anormalności tego sławnego polskiego trójkąta podatkowego, z nader wąską podstawą, a nadmierną wysokością — jak to trafnie zobrazował poseł Michalski, trójkąta, którego wyrazem cyfrowym jest to, że 4 proc. ludności płaci 50 proc. wszystkich naszych podatków bezpośrednich i że miljony tych co płacili w b. zaborach pruskim i austrjackim podatki bezpośrednie państwom zaborczym, nie płacą nic lub tak jak nic skarbowi własnego państwa.

Obecnie rząd nie może przecież nie wiedzić, że podatek dochodowy, który powinien stać się pierwszym i najważniejszym z podatków bezpośrednich, płaconym jest w Polsce tylko przez 330.000 osób — i że np. w mieście Poznaniu, gdzie w roku 1913 płaciło podatek dochodowy skarbowi pruskiemu 26.421 płatników, płaci go obecnie skarbowi polskiemu tylko 6.159 osób — i ten sam stosunek istnieje wszędzie — bo nie mówiąc już o zbyt wysokiem „minimum existentiae“ całe wielkie grupy płatników zostały ustawowo od tego podatku uwolnione.

Zniesienie zakazu obrotu walutami zagranicznemi.

Z dniem 20 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie, na zasadzie którego kupno, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone bez ograniczeń. Przekazywanie walut za granicę może odbywać się za pośrednictwem Banku Polskiego lub też banków dewizowych. Pod **przekazywaniem** należy rozumieć także składanie walut zagranicznych oraz dewiz do depozytu osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych za granicą, a także zapisywanie walut zagranicznych na dobro tychże osób oraz dysponowanie walutami zagranicznemi i dewizami na rzecz wymienionych osób.

Przekazywanie walut obcych za granicę może odbywać się w wypadkach zapłaty należności za nabyty zagraniczny towar, zapłaty zaliczki za sprowadzony z zagranicy towar, pokrycia kosztów ekspedycji i transport towarów przywożonych z zagranicy, spłaty długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych, wypłaty dywidend, tantjem osobom, zamieszkałym za granicą, zapłaty premji asekuracyjnych, rent asekuracyjnych, pokrycia kosztów utrzymania rodziny, przebywającej za granicą. Przekazanie waluty za granicę może nastąpić po przedłożeniu Bankowi przekazującemu właściwych dokumentów, stwierdzających konieczność przekazania takiej właśnie ilości walut.

Wysyłanie za granicę pocztą kwot pieniężnych w walucie tak zagranicznej jak i krajowej, weksli, papierów procentowych, dewidend, oraz kuponów od tychże, może nastąpić za zezwoleniem Władzy Skarbowej II instancji (Izba Skarbowa). Wywóz za granicę pieniędzy w gotówce, jak również czeków, akredytyw oraz wszelkich zobowiązań tak w walucie zagranicznej jak i krajowej, dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości 1000 zł. parytetowych na każdą osobę. Osoby udające się do W. M. Gdańska, mogą wywieść bez zezwolenia każdorazowo sumę, stanowiącą równowartość 250 zł. parytetowych, czyli obecnie około 520 zł.

Inkasowanie należności za wywieziony za granicę towar może się odbywać wyłącznie za pośrednictwem Banku Polskiego, który zainkasowaną kwotę w walucie zagranicznej, po przeliczeniu jej na złote polskie po kursie dnia stawia do dyspozycji eksportera. W tym

celu eksporter przy wywozie towaru otrzymuje z Banku Polskiego zaświadczenie walutowe.

Pozatem dozwolone jest bankom dewizowym prowadzenie rachunków i przyjmowanie wkładów w walucie zagranicznej, a także dokonywanie wypłat z tychże rachunków i w tychże walutach, jak również nie jest ograniczone dysponowanie walutami zagranicznemi, wpływającymi z zagranicy na wspomniane rachunki, o ile waluty te nie pochodzą z inkasa należności zagr. za wywiezione towary.

Ważne orzeczenia Najw. Trybunału

Odszkodowanie z powodu dewaluacji złotego. § 1 Rozp. walor., § 1431 uc.

Analogiczne stosowanie rozp. walor. do spadku złotego **nie** jest dopuszczalnem. Brak podobnych przepisów wskazuje, że spadek złotego nie daje też podstawy do stosowania przepisów o niesłusznem wzbogaceniu. (Orz. 26. III. 1926 V. C. 30/26 O. S. V. 225.)

Stosunek pieniężny do Czechosłowacji. Wysokość odsetek prawnych od walut obcych. Umowa z Rzp. Czechosłowacką 23. IV. 1925 poz. 265 Dz. U. z roku 1926, Rozp. 27. VIII. 1924 poz. 669 Dz. U.

Powód zamieszkały w Krakowie złożył w r. 1917 w pewnym Banku w Pradze na rachunek bieżący kwotę 136.368 koron austr. węg., potem wkrótce 40.000 koron austr. węg. W roku 1919 podjął część złożonych pieniędzy, tak że zostało jeszcze 96.368 koron austr. węg. Żąda wydania tej kwoty w koronach czeskich zpn. Pozwany Bank zarzucił niedopuszczalność zapłaty równej kwoty koron czeskich, powołując się w tym względzie na zakaz państwa czeskiego. Sąd najwyższy orzekł, że skazanie w myśl żądania skargi jest słuszne. Natomiast w uwzględnieniu częściowem rewizji przyznał Sąd najw. tylko odsetki po 6 proc. Z motywów sądu najw.: Rzecz musi być ocenianą obecnie wedle postanowień umowy z Republiką czechosłowacką z 23. IV. 1925 poz. 265 Dz. U. z roku 1926, weszłej w życie 29. IV. 1926. Wedle art. 62 tejże umowy ustawa czeska z 10. IV. 1919 Nr. 187 Sb. z. a. u. regulująca obieg i zarząd środków pieniężnych w Państwie Czechosłowackiem, oraz ustawy i rozporządzenia późniejsze odnoszące się do spłaty wierzytelności pieniężnych są stosowane do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w całej rozciągłości bez względu na miejsce ich zamieszkania, a to tak, że obywatele Rzeczypospolitej Polskiej są traktowani na równi z obywatelami czechosłowackimi. Zakaz płacenia w koronach czechosłowackich zawarty w czechosłowackiem rozp. z 1. IV. 1919 Nr. 167 Sb. z. a. u. utracił swą ważność odnośnie do obywateli Rzp. P. Wspomniana umowa zawarta między obu Państwami jako oparta na układzie prawa publicznego ma niewątpliwie zastosowanie do niniejszego sporu, skoro tenże nie był jeszcze prawomocnie rozstrzygniętym przed wejściem tejże w życie. W myśl układu są więc obywatele Rzeczyp. Polskiej pod względem wypłat pieniężnych zrównani z Obywatelami Republiki czechosłowackiej mającymi rzeczywiście miejsce zamieszkania na obszarze tejże republiki. Przy tym stanie prawnym należy się więc powodowi spłata jego roszczenia w koronach czeskosłowackich zaczem też wszystkie wywody materji tej dotyczące nie mają znaczenia, co także odnosi się do kwestji zastosowania do dochodzonej pretensji rozp. Prezydenta Rzp. P. o waloryzacji. Natomiast nie należą się powodowi odsetki w wysokości 24 proc., gdyż rozporządzenie Prezydenta Rzp. P. z 27. VIII. 1924 r. Nr. 79 poz. 769 Dz. U. i późniejsze nie mają tu zastosowania jako oparte na ustawie z 31. VIII 1924 Nr. 71 poz. 687 Dz. U. dotyczącej naprawy Skarbu Państwa i poprawy gospodarstwa społecznego, a więc stosunków wewnętrznych Państwa. Przepisy te nie mogą dotyczyć procentów od sumy należnej i płatnej zagranicą w tamtejszej walucie. (Orz. 26. V. 1926 r. Rw. 2061/25 S. Kraków Cg. II. 86/24.)

Rozmiar odszkod. za nieoddanie w najem § 1096 uc.

Biorącemu w najem należy się od właściciela domu tytułem odszkodowania za nieoddanie lokalu (restauracyjnego) zysk utracony jedynie za czas, na który umowę najmu zawarto, a nie za czas, na któryby się umowa najmu przedłużyła na zasadzie przepisów o ochronie lokatorów (Orz. Lś. X. 1925 III. Rw.

O ochronie lokatorów art. 11 punkt 1.

Uznano za ważną przyczynę wypowiedzenia okoliczność, że pozwany wbrew umowie przeistoczył prowadzone w najętym lokalu przedsiębiorstwo krawiectwa na skład sukna i naraził wskutek konkurencji na niebezpieczeństwo strat handlu drugiego lokatora i przedsiębiorstwo handlowe powoda w tym domu. (Orzecz. 4. XI. 1925 III. Rw. 1700/25 S. Lwów C. IX. 22/25 Prz. Pr. 51 poz. 50).

Art. 11 punkt. 2 a), punkt 3.

Lokator czyni zadość swemu obowiązkowi, jeżeli w razie procesu o wysokość podstawowego czynszu, płaci tyle, ile jest niesporne, a po doręczeniu wyroku zapłacił cały należny czynsz. (Orz. 27 X. 1925 III. Rw. 1610/25 S. Lwów C. XIX 563/24 Prz. or. 51, poz. 49).

Art. 11 punkt 2 c). Ukaranie za kradzież i zła opinja przyczyną wypowiedzenia.

Fakt, że lokatorzy byli karani za kradzież, mają złą opinję, uzasadnia zarzut, że są niebezpieczni dla cudzej własności a w konsekwencji przyczyną wypow. z art. 10 ustęp. 3 c) ust. o ochr. lokat. z 18. XII. 1920 poz. 19 Dz. U. z r. 1921 tj. nienależyte zachowanie i obrzydzanie współmieszkańcom pobytu w domu. (Orz. 1. IX 1925 III. Rw. 1254/25 Prz. Pr. 50 poz. 298).

Art. 2, punkt 1e), art. 11 punkt 2b) art. 12.

Jeżeli lokator zajmował mieszkanie nie z tytułu najmu, ale jako mieszkanie służbowe w charakterze administratora danego domu, to z śmiercią jego gaśnie stosunek służbowy, a temsamem gasną prawa jego do mieszkania i nie mogą służyć jego najbliższej z nim mieszkającej rodzinie. (Orz. 7 IX. 1925 III. Rw. 1473/25 Prz. Pr. 50 poz. 296).

Art. 11, ust. 2a).

Niezapłacenie przez lokatora kosztów odnowienia budynku wyłożonych przez właścicieli, nie jest ważną przyczyną wypowiedzenia. (Orz. 13 X. 1925 III. Rw. 1949/25. *Z „Przeglądu Sądowego“.*

Konwersja 4½% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1914.

Obligacje te zarejestrowane w myśl postanowień rozp. Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1925 podlegają wymianie na obligacje 5 % pożyczki konwersyjnej po kursie 25 zł. za 100 K. nominalnych.

Należność za kupony od podlegających wymianie pożyczek galicyjskich za czas oprocentowania do dnia 30 czerwca 1925 r. nie podlega osobnemu przerachowaniu. Obligacje 5 % pożyczki konwersyjnej. przypadające tytułem wymiany pożyczek krajowych galicyjskich, będą zatem posiadać wszystkie kupony za czas oprocentowania od dnia 1 lipca 1925 r.

Celem dokonania wymiany winni posiadacze zarejestrowanych obligacyj krajowych galicyjskich, względnie poświadczeń wystawionych na zasadzie § 12 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1925 r. przedłożyć takowe w Izbie Skarbowej we Lwowie w terminie od dnia 20 września 1926 r. do dnia 30-go czerwca 1927 roku. Wymiana na obligacje 5 % pożyczki konwersyjnej nastąpi za zwrotem odnośnego zaświadczenia po stwierdzeniu tożsamości przedstawiającego zaświadczenie. Podania o wymianę obligacji krajowych galicyjskich, zarejestrowanych i ostemplowanych zagranicą Rzeczypospolitej Polski winny wyszczególniać rodzaj obligacyj (datę emisji) i ich wartość nominalną oraz serje i numery obligacyj i mogą być przesłane do Izby Skarbowej we Lwowie za pośrednictwem Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej. Podania te są wolne od wszelkich opłat.

Pożywność czekolady.

Powagi świata naukowego oddawna zwróciły uwagę na przetwory kakaowe jako na jeden z najintenzywniejszych i najłatwiej przyswajalnych artykułów spożywczych.

Szczególnie czekolada mleczna zawiera w sobie wszystkie składniki potrzebne organizmowi ludzkiemu i na zachodzie Europy, np. w Szwajcarji stała się ona poważnym środkiem spożywczym warstw ludności.

Propaganda w kierunku spopularyzowania czekolady zakreśla również w Niemczech szerokie kręgi a w ostatnich miesiącach tamtejsza prasa fachowa wszczęła alarm z powodu pogorszenia przez niektóre fabryki jakości towaru.

Opierając się na setkach analiz wzmiankowana prasa fachowa dzieli czekoladę mleczną na trzy kategorje: prawdziwą, półprawdziwą i fałszowaną — stosunek zaś części składowych uwidocznia niżej przytoczona tabela:

	Cukier	ziarno kakaowe	badane masło kakaowe	Mleko
Prawdziwa mleczna	33—33	30—30	12—11	25—26
Półprawdziwa	40—48	25—25	16—15	11—12
Fałszowana	52—53	34—34	5— 3	9—10

U nas również bardzo przydałoby się zanalizować czekolady mleczne różnego pochodzenia i wielce ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, ile wytwórni czekolady poza „Goplaną" T. A. w Poznaniu zadowoliłoby wymagania skrupulatnych chemików. 2573

Słuszne zażalenia na Urząd celny w Krakowie.

Wśród dziwnych warunków odbywa się urzędowanie w Krakowskim Urzędzie Celnym, a w szczególności w Kasie tegoż urzędu.

Natłok tam widać codziennie niesłychany, mimo iż interesentów stosunkowo nie wielu.

Przyczyną tego jest, iż Urząd celny zatrudnia zbyt małą liczbę urzędników, nie dbając zupełnie o sprawność urzędowania.

I tak funkcje likwidatora, kontrolora i kasjera spełnia j e d e n urzędnik. — Skutki takiej „oszczędności" dają się więc łatwo zaobserwować. Każdy poszczególny interesent musi odczekać swoją kolejkę, aż urzędnik ten obliczy, skontroluje, obejmie pieniądze, wpisze je i t. d.

Taki sposób urzędowania, jest typowym. Nie dba się zupełnie o czas, nerwy i cierpliwość interesenta, daje mu się wystawać całemi godzinami na swoją kolej, a najmniejsze usterki w wystawieniu odnośnych alegatów, powodują ponowne wyczekiwanie i ponowną manipulację.

Oszczędność nakazywana przez nasze Władze jest słuszną. Jednak należy ją stosować racjonalnie, a nie przesadą, jak to w tym wypadku szczególnie drastycznie się objawia.

Jesteśmy przekonani, że Dyrekcja Ceł we Lwowie usunie tę anomalję, aby uniknąć przez przeciążenie pracą jednego urzędnika — nieuniknionych omyłek, jak również, by z powodu tychże omyłek po 2 latach nie zaszła potrzeba wysyłania kupcom osławionych „dopłat celnych".

KRONIKA.

Bezpłatne mieszkania w Zakopanem. Zwracamy uwagę interesowanych, że na wrzesień i październik jest jeszcze **kilka wolnych miejsc** w willi p. Emila Goldwassera **w Zakopanem**. Reflektujący na **bezpłatne pomieszczenie** zechcą się zatem zgłosić w Stowarzyszeniu Kupców, Kraków, Grodzka 43.

Komunikat P.K.O. na Targach Wschodnich we Lwowie. Klijenci Targów Wschodnich, oraz uczestnicy obrotu czekowego i oszczędnościowego P. K. O., zyskują podczas tegorocznych Targów poważne udogodnienia, dzięki zorganizowaniu przez Pocztową Kasę Oszczędności swojego biura na terenie Targów, tj. od 5 do 15 września 1926.

Adres biura: „P.K.O. Targi Wschodnie, Lwów", pawilon Nr. 16.

Biuro to przyjmować będzie wpłaty w obrocie czekowym i oszczędnościowym, uskuteczniać wypłaty oszczędnościowe, oraz realizować będzie przekazy telegraficzne, które umożliwią bezpośrednio wypłaty na Targach.

Przetarg na dostawę siana i słomy. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że Okręgowe Szefostwo Intendentur w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na arendacyjną dostawę siana i słomy na karmę, ściółkę i do sienników.

Bliższych informacji co do przetargu i ofert udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie (Długa 1).

Przetarg na dostawę podkładów dębowych i sosnowych. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, iż Dyrekcja Polskich Koleji Państwowych w Stanisławowie rozpisała publiczny przetarg na dostawę na rok 1927 — 92.000 sztuk podkładów dębowych i 104.000 sztuk podkładów sosnowych, według typów polskich normalnych, warunków technicznych, ustalonych przez Ministerstwo Kolei w dniu 1.1 1924.

Informacji o bliższych szczegółach rozpisania ofert i wykonania ewent. dostawy, można zasięgnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

Wystawa budowlana w Tel-Awiwie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że według informacji Ministerstwa przemysłu i handlu odbędzie się w Tel-Awiwie Wystawa budowlana w czasie od 23 września do 17 października b.r.

Ministerstwo przemysłu i handlu zwraca uwagę na tę Wystawę zaznaczając, że posiada ona duże znaczenie dla naszego eksportu materjałów budowlanych, ze względu na pomyślną obecnie konjunkturę.

Bliższych informacji co do udziału w Wystawie zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1.)

Ważne dla importerów pomarańcz. Palestyńsko - Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel-Awiw donosi, iż plantatorzy palestyńscy oferują pomarańcze jaffskie z dostawą listopad - grudzień po cenie 11 i 1/2 szylingów ang. za jedną skrzynię, cif Constanza (Rumunja) Wskutek interwencji tamt. Izby Handlowej plantatorzy oświadczyli gotowość udzielania kupcom polskim trzechmiesięcznego kredytu za gwarancją tutejszego banku. Palest. - polska Izba Handlowa gotowa jest pośredniczyć w ewentualnem zakupnie.

Pozostałości Grabszczyzny. Czy słyszał ktoś w dawnej Austrji, aby w ciągu istnienia P. K. O. w Wiedniu t. j. w ciągu 40 lat — był w instytucji tej jakikolwiek skandal, albo aby usunięto jakiegokolwiek kierującego funkcjonarjusza w drodze dyscyplinarnej?

U nas, instytucja ta w Warszawie, która powinna być wzorem dla wszystkich — najsprawniejszego funkcjonowania — ma tę smutną sławę, że skandale w niej nie ustają. Wszyscy prawie wyżsi urzędnicy w tej instytucji nie mają wprawdzie żadnych kwalifikacji — ale tem większe protekcje wpływowych kół politycznych. Skandale tam są stałą już instytucją.

I tak czytamy znowu:

Prezydjum P. K. O. przesłało p. ministrowi skarbu wykaz urzędników zwolnionych w tej instytucji od 1 listopada. Z wykazu wynika, iż od chwili dymisji ś. p. H Lindego ze stanowiska prezesa P. K. O. do 9 bm. usunięto z tej instytucji 95 pracowników w tej liczbie 15 ze stanowisk kierowniczych. W liczbie zredukowanych, w związku z reorganizacją, usunięto z powodu braku zaufania do nich ze strony władz P. K. O. około 20 urzędników, przeważnie ze stanowisk kierowniczych. W związku z zanotowanym w prasie zarzutem, że urzędnikom tym przyznano emeryturę, dowiadujemy się, iż przeniesienie usuniętych urzędników w stan spoczynku nie przerywa wdrożonego dochodzenia dyscyplinarnego, ani też toczącego się co do niektórych z nich śledztwa sądowego. W zależności od wyników tego dochodzenia, przyznane emerytury mogą być cofnięte. (Kto zdoła od nich ściągnąć już pobrane emerytury? Red.)

Zmiana taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Z dniem 1 września br. wprowadzona została nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. Zmiana taryfy polega na zniesieniu osobnych opłat dodatkowych, uiszczonych znaczkami pocztowymi na bezrobotnych. Opłaty te mieścić się będą w opłatach taryfowych.

W nowej taryfie zasadnicze opłaty za kartki, druki, próbki towarów i papiery handlowe pozostają niezmienione, nadto co do tych przesyłek zostają zupełnie zniesione dopłaty na bezrobotnych.

Istotnej podwyżce ulegną jedynie opłaty za listy z 15 gr na 20 gr (włączając w to i opłatę dodatkową) nie przekroczą one jednak ogólnej wysokości opłat za listy, stosowanych w innych państwach.

Dodatkowe opłaty, pobierane gotówką przy listach wartościowych, paczkach, telegramach i rozmowach telefonicznych, zostają podwyższone o 100 proc., przy przekazach pozostawiono je w dotychczasowej wysokości.

W taryfie zagranicznej ulegną podwyżce jedynie opłaty za listy, kartki, druki, papiery handlowe, próbki towarów i przesyłki mieszane; za inne natomiast przesyłki, jak paczki, listy wartościowe, telegramy i rozmowy telefoniczne obrotu zagranicznego, obecne stawki taryfowe pozostają niezmienione.

Nowa taryfa zostanie ogłoszona w jednym z najbliższych Nrów Dz. Ust. i w Nr. 31 z r. b. Dziennika Urzędowego Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów. (Vide str. 14).

Wzorowa koedukacyjna 4. kl. Szkoła Powszechna w Krakowie Wolska l. 19 założona i utrzymywana przez l. Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1926—1927. Zakład wyposażony w pierwszorzędne środki naukowe. W godzinach nadobowiązkowych nauka języka francuskiego, niemieckiego i muzyki. Ze względów pedagogiczno-wychowawczych, ograniczona liczba uczniów poszczególnych klas. Przy szkole ogródek dziecięcy.

Kaucje i wadja.

Okólnikiem Min. Sprawiedl. 3 VI. 1926 Nr. 1186/II G. S. 26 w Dzien. Urzęd. Nr. 12 ogłoszono okólnik Min. Skarbu 10. VI. 1926 Nr. D. K. 114 wak., w którym wymieniono te papiery wartościowe i walory, które mogą być przyjmowane jako kaucje i wadja oraz podano szczegółowe normy co do zasady obliczania kursu i manipulacji połączonej z przyjmowaniem tych papierów wartościowych i walorów.

Traktat o wzajemnym obrocie handlowym pomiędzy Austrją a Polską podpisany 19 marca 1924 został ratyfikowanym 17 sierpnia br. Dz. U. 84.

Dz. U. 83 z dnia 14 sierpnia br. ogłasza rozporządzenie o cudzoziemcach, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927.

Rewizja polsko - austrjackiej umowy handlowej. Austrjacko-polska Izba handlowa otrzymała wiadomość, że w niedalekim czasie, a może już w ciągu przyszłego miesiąca rozpoczną się rokowania nad tą kwestją.

Nowelizacja tego traktatu okazuje się coraz konieczniejszą, ponieważ stosunki handlowe między obu krajami uległy w ciągu ostatnich lat gruntownej zmianie; szczególnie wymowną jest w tym związku statystyka obrotów za drugą połowę 1925 r. i I-sze półrocze 1926 r. która wykazuje ogromne wzmożenie się eksportu z Polski do Austrji w stosunku do importów z tego kraju do Polski.

Życzenia i spostrzeżenia, które mają nasi czytelnicy w dziedzinie celnej, transportowej, reglementacji przywozu do Austrji należy zwracać do sekretarjatu Krak. Stow. Kupców.

Zmiana pocztowej taryfy telegraficznej i telefonicznej

obowiązująca od 1-go września 1926 roku

A. TARYFA POCZTOWA*)

RODZAJ PRZESYŁKI	Obrót wewnętrzny i z Wolnem Miastem Gdańskiem waga — wymiar — inne warunki	groszy	Obrót zagraniczny waga — wymiar — inne warunki	groszy
1) Listy a) prywatne b) urzędowe	do wagi 20 g. ponad 20 do 250 g. ponad 250 do 500 g. Wymiary w każdym z trzech kierunków najwyżej 45 cm., rulony: najwyżej 75 cm. długości, 10 cm. w średnicy.	20 40 80	do wagi 20 g. za każde dalsze 20 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg. Wymiary jak w obrocie wewnętrznym.	40 20 20
2) Kartki pocztowe	pojedyńcze z odpowiedzią Wymiary: największy 15 × 10·5 cm. najmniejszy 10 × 7 cm.	10 20	pojedyńcze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier Wymiary jak w obrocie wewnętrznym.	 25 20
3) Druki a) prywatne c) Katki widokowe oraz kartki świąteczne (Boże Narodzenie i Nowy Rok) d) Bilety wizytowe	do wagi 50 g. ponad 50 do 100 g. ponad 100 do 250 g. ponad 250 do 500 g. ponad 500 do 1000 g. ponad 1000 do 2000 g. (tyko pojedyńczo wysłane tony) zawierające na stronie przedniej, pozdrowienia, życzenia lub inne formułki grzeczności wyrażone najwyżej w pięciu słowach lub przy pomocy pięciu ogólnie przyjętych liter początkowych Wymiary jak dla kartek pocztowych. zawierające życzenia, kondolencje lub inne formułki grzeczności wyrażone najwyżej w 5 słowach lub przy pomocy 5 ogólnie przyjętych liter początkowych podlegają opłacie dla druków do wagi 50 gramów, o ile są przesłane w otwartej kopercie z napisem na stronie przedniej „Druk“.	5 10 15 30 40 60 5	za każde 50 g. Najwyższa waga 2 kg. Waga pojedyńczo wysyłanych tomów może wynosić 3 kg. Wymiary jak dla listów. warunki jak w obrocie wewnętrznym Wymiary jak dla kartek pocztowych Warunki jak w obrocie wewnętrznym	10 10
5) Papiery handlowe	do wagi 250 g. ponad 250 do 500 g. ponad 500 do 1000 g. Wymiary jak dla listów	15 30 40	za każde 50 g. najmniej jednak Najwyższa waga 2 kg. Wymiary jak dla listów.	10 40
6) Próbki towarów	do wagi 250 g. ponad 250 do 500 g. Wymiary: 45×20×10 cm.; rulony 46×15 cm.	15 30	za każde 50 g. najmniej jednak Najwyższa waga 2 kg. Waruuki jak w obrocie wewnętrznym.	10 20
7) Przesyłki mieszane: (druki, próbki towarów, papiery handlowe).	do Wagi 210 g. ponad 250 do 500 g. ponad 500 do 1000 g. Waga i wymiary poszczególnych części składowych przesyłki nie mogą przekraczać norm przepisanych dla każdej z tych części.	15 30 40	za każde 50 g. najmniej jeżeli przesyłka składa się z druku i próbki towarów. W innych wypadkach najmniej Najwyższa waga ogólna 2 kg. Waga i wymiary poszczególnyeh części składowych przesyłki nie mogą przekraczać norm przepisanych dla każdej z tych części.	10 20 40
9) Listy wartościowe prywatne i urzędowe	jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość od deklarowanej wartości za każde 100 Zł lub część tychże ponadto opłata dodatkowa bez względu na wagę lub wysokość deklarowanej wartości. Przy listach prywatnych podana wartość nie możc przekraczać 10.000 Zł. Za listy wartościowe, prywatne i urzędowe nadawane w stanie otwartym i po przeliczeniu zamykane pod kontrolą urzędu pocztowego pobiera się ponadto należytość manipulacyjną w wysokości 100 0/0 należytości od deklarowanej wartości.	 10 10	jak za list polecony odpowiedniej wagi i należytość od deklarowanej wartości za każde 300 Zł lub część tychże Podana wartość nie może przekraczać równowartości 5000 franków złotych. Za listy nadawane ze względów walutowych w stanie otwartym nie pobiera się należytości manipulacyjnej.	 50

Znaczka pocztowego po 1 gr nie trzeba odtąd nalepiać.

*) UWAGA: Taryfa pocztowa obowiązuje również, o ile chodzi o obrót wewnętrzny w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 3 ze zmianami, podanemi pod poz. 9 Taryfy i poz. 1), 2), 11) i 34 Należytości dodatkowych.